„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 15 złr. 60 c., na kwartał 3 złr. 90 c., na miesiąc 1 złr. 30 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość steplowa od każdej insercyi 30 cent.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 22. Piątek 25. Stycznia 1867. Rok wydania 57.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 25go stycznia. „Gazeta wiedeńska“ ogłasza rozporządzenie względem reformy administracyi politycznej w Galicyi. Sprawami politycznej administracyi pod przewodnictwem Namiestnika zawiaduje Namiestnictwo we Lwowie i 74 urzędów powiatowych. „Gazeta wiedeńska“ ogłasza równocześnie etat urzędników Namiestnictwa i urzędów powiatowych.

Część urzędowa.

Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 18. stycznia 1867

względem zmiany w oznaczeniu seryi not państwa pięciozłotowych.

Odnośnie do obwieszczenia z 30. sierpnia 1866 (D. u. p. Nr. 102) i dołączonego do tegoż opisu not państwa pięciozłotowych w wal. austr. podaje się do powszechnej wiadomości, że z powodu rozpoczętej wymiany banknotów 5 złotowych przez państwo objętych za formalne noty państwa, oznaczenie seryi formalnych 5 złotowych not państwa znajdujące się pod datą, podlega zmianie, ponieważ także i takie noty będą w obieg puszczone, na których, pomiędzy wielkiemi literami łacińskiemi a cyfrą arabską znajdować się jeszcze będzie mała litera.

Hr. Larisch Mönich m. p.

Dnia 23. b. m. wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłany został VII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 14. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 7. stycznia 1867 względem upoważnienia pobocznego urzędu celnego pierwszej klasy w Bossanczc na Bukowinie do manipulacyi celnej przy wywozie cukru i płynów spirytusowych.

Nr. 15. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z 18. stycznia 1867 względem zmiany w oznaczeniu seryi not państwa pięciozłotowych.

Część nieurzędowa.

Wczoraj odbyło się w sali ratuszowej o 5tej godzinie wieczór na wezwanie komitetu przedwyborczego walne zgromadzenie wyborców miasta Lwowa. Wyborcy zebrali się bardzo licznie, sala i galerye były przepełnione. Rozprawom przewodniczył radny Kasper Boczkowski w zastępstwie Dr. Rajskiego, który z powodu słabości niemógł być obecnym na zgromadzeniu. Po otwarciu posiedzenia odczytano pismo Dr. Rajskiego i księcia Adama Sapiehy z oświadczeniem, że odstępują od kandydatury na posłów miasta Lwowa, tudzież pismo hr. Alexandra Borkowskiego z oznajmieniem, że przybędzie na dzisiejsze zgromadzenie. Sekretarz komitetu p. Błotnicki zdał w krótkości sprawę z dotychczasowych czynności komitetu i odczytał listę czternastu mężów, których komitet większością głosów postanowił przedstawić wyborcom jako kandydatów na posłów miasta Lwowa. W tej liście wymienieni zostali: Jego Exc. hr. Agenor Gołuchowski, D. Smolka, Dubs, Dr. Rodakowski, Dr. Ziemiałkowski, hr. Alexander Borkowski, książę Adam Sapieha, Dr. Rajski, Dr. Kabat, Dr. Gnoiński, Dr. Czemeryński, Dr. Hönigsmann, Dr. Kolischer Juliusz, Dr. Madejski. Z kolei zabierali głos pp. Dr. Kabat, Madejski, Rodakowski i Hönigsmann oświadczając, iż odstępują kandydatury na rzecz byłych posłów miasta Lwowa. Dr. Hönigsmann w dłuższej przemowie starał się wykazać trudności w skreśleniu pewnego programu politycznego w obecnem położeniu monarchii. Oświadczył się za wysłaniem delegatów Sejmu krajowego do nadzwyczajnej Rady państwa, jednak uważa Sejm krajowy za główne ognisko pożytecznej pracy około dobra publicznego. Po nim zabrał głos hr. Alexander Borkowski, by podziękować wyborcom za dotychczasowe zaufanie i wyjaśnić w obec opinii publicznej istotne znaczenie mowy swojej mianej na ostatniem posiedzeniu Sejmu przy rozprawach nad językiem wykładowym w szkołach, która to mowa błędnie podana w „Gazecie narodowej“ mogła dać powód do mylnego zdania o stanowisku niezawisłem jakie mowca jako poseł zawsze zajmował. Mowca zarzuca „Gazecie nar.“, że tendencyjnie zmieniła wspomnioną mowę jego, kładąc wyrazy których on nieużył, i odwołuje się do sprawozdań stenograficznych których text jedynie może być uważany za autentyczny. Co do obecnej politycznej sytuacyi mowca wyraża zupełną nieufność do teraźniejszego rządu i nie ma nadziei polepszenia doli kraju dopóki byt materyalny mieszkańców się nie polepszy

Dr. Ziemiałkowski wyłożył w obszernej i znakomitej mowie zarys programu politycznego w obec terazniejszych stosunków, zakreślił jasno stanowisko jakie według jego przekonania zająć powinien poseł tak w nadzwyczajnej Radzie państwa jak i w Sejmie krajowym. W Radzie państwa usiłowanie posła powinno być zmierzone ku skonsolidowaniu Monarchii na podstawach sprawiedliwości i wolności; w Sejmie krajowym poseł domagać się powinien dla kraju jak najobszerniejszego samorządu. „Czekać niemożemy dłużej“ kończy mowca, „wszelkiemi siłami starać się musimy o to, by się raz pozbyć prowizoryów, które kraj przywiodły do tak smutnego stanu.“ (Huczne i przeciągłe oklaski).

Dr. Smolka powitany grzmiącemi oklaskami całego zgromadzenia wyraził z widocznem rozrzewnieniem podziękowanie za te oznaki przychylności i zaufania. Potem przystąpił do wyłuszczenia swojego sposobu zapatrywania się na obecną sytuacyę, lecz w toku mowy zasłabł i zniewolony był opuścić zgromadzenie, odkładając na inny raz wynurzenie zdań swoich przed wyborcami.

Dr. Malisz w dłuższej mowie skreślił swoje zapatrywanie się na stosunki teraźniejsze, oświadczając się za uorganizowaniem monarchyi według podziału na kilka grup odrębnych z własnemi ministeryami i sejmami a z wspólnym parlamentem.

P. Jan Dobrzański zabrał w końcu głos by się usprawiedliwić od zarzutów uczynionych mu przez hr. Borkowskiego. Zaszła przytem niemiła scena że część obecnych nie chciała dopuścić p. Dobrzańskiego do głosu i dopiero radny Dr. Hofman przemówiwszy energicznie za swobodą mówienia, zdołał uśmierzyć wrzawę. P. Dobrzański odparł od siebie zarzut tendencyjnego przekręcenia mowy hr. Borkowskiego, powołując się na to że równie większość jak i mniejszość sejmowa tak pojmowała mowę tę jak była wydrukowana w „Gazecie narodowej“. P. D. lubo jest redaktorem gazety, jednak sprawozdań z posiedzeń sejmowych sam nie podawał lecz umieścił je dosłownie i bez żadnej zmiany, tak jak je podali współpracownicy jego. Mowca żałuje że hr. Borkowski widząc mylnie wydrukowaną mowę swoją w gazecie, takowej zaraz nie sprostował; takie sprostowanie byłoby z gotowością przyjęte.

Jeszcze kilku mowców było zapisanych do głosu, lecz dla spóźnionej pory posiedzenie zamknięto.

„Wiener Journal“ zamieścił artykuł następujący: „Im więcej jest języków w jakiem państwie, tem wyższe być musi polityczne wykształcenie, które go spaja. Szwajcarya sztuczniej jest ale może silniej spojona, niż wiele państw jednojęzycznych. Austrya nie może być spojona poziomym instynktem szczepów. Potrzebuje ona wyższego ludzkiego stanowiska, przewagi lepszych przymiotów i stłumienia pospolitych przesądów. Z tego powodu z niechęcią i odrazą widzimy, iż przez niektóre osoby jądro monarchii, uważające się za pierwsze pod względem wykształcenia i obyczajności, z ostentacyą podnosi narodową swoją intolerancyą lub narodowe swoje pretensye, jak gdyby w tem było co szlachetnego, jak gdyby to było przykładem cywilizacyjnym lub koroną gmachu cywilizacyi. Wolne państwo zna tylko uprawnienie indywiduów nie szczepów, wolna konstytucya zna obywatela, nie zna narodowców. Państwo ukonstytuowane być nie może, jeżeli narodowości rywalizując między sobą, dążą do pierwszeństwa. Nie da się to pogodzić z równością w obliczu prawa. Kto chce hegemonii dla jakiegokolwiek szczepu, ten właśnie chce absolutyzmu, świadomie lub nieświadomie usuwa wolnemu państwu jedyną podstawę na której spoczywać może.“

Z Wiednia piszą pod dniem 22. stycznia, iż ze wszystkich stron żalą się tam na postępowanie centralnego komitetu wyborczego, nawet dzienniki centralistyczne mówią, iż ze względów osobistych stawiają lub usuwają kandydatów. To nas nie obchodzi; ważniejszem jest jednak zdanie, coraz bardziej się rozpowszechniające, iż komitet zgadza się z sobą tylko w negacyi, zaś co do szczegółowych kwestyi politycznych, największe w nim panuje rozprężenie. Podczas gdy na przykład w zgromadzeniu wyborczem w mieście doktorowi Mosingowi nie dano dokończyć mowy, ponieważ wystąpił z programem dualistycznym — chociaż sam przemawiał przeciwko wysłaniu posłów do nadzwyczajnej rady państwa — wmówić chcą w świat, iż miasta Wiedeń i Grac, iż pp. Pratobewera, Kaisersfeld zgodnie w jednym duchu działają. A przecież doktor Mosing nie powiedział ani jednego słowa, na któreby się Kaisersfeld pisać nie mógł. Pytamy teraz, gdyby niemieckie stronnictwo konstytucyjne, przy podobnem rozprężeniu ostatecznych zdań swoich i ostatecznych swych zamiarów, powołane było do steru rządu, z jakimby programem wystąpić mogło? Zdaniem naszem podobno z żadnym.

Jego Cesarska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 16. grudnia dotychczasowego posła przy dworze badeńskim, hr. Ferdynanda Trautmansdorfa, przenieść raczył w tym samym charakterze do Mnichowa, zaś byłego prezydyalnego posła przy związku niemieckim, barona Aloizego Kübek mianował posłem przy dworze królewsko-włoskim, hr. Ludwika Paar posłem przy Królewsko duńskim a c. k. szambelana i radcę legacyjnego hr. Bogusława Chotka posłem przy królewsko wirtemberskim dworze, dotychczasowego zaś sekretarza ambasady hr. Gustawa Kalnoky mianował honorowym radcą legacyjnym.

Przy ostatniem powiększeniu wojska pruskiego musiały być najprzód zastąpione byłe wojska hanowerskie hesko elektoralne, nasauskie i holsztyńskie. Kraje te dostarczały dawniej do kontyngensu związkowego 40 batalionów piechoty, 38 szwadronów jazdy i 134 dział, w tem Hanower sam 20 batalionów, 24 szwadronów i 88 dział. Uformowano 51 batalionów, 40 szwadronów i 206 dział, w tem była już ilość na Szlezwik wypadająca. Piąte szwadrony przy wszystkich pułkach jazdy uformowane nie są w to wliczone, ponieważ właściwie nie mają służyć do liczbowego powiększenia. Z kawaleryi hesko-elektoralnej uformowano dwa pułki huzarów a artyleryą wcielono do 11. pułku artyleryi polowej. Wszystkie inne oddziały uformowane zostały z kadrów pruskich i mają być tylko uzupełnione rekrutami z nowych prowincyi. Z wojsk północno-związkowych państw niemieckich mniejsze kontyngensa przydzielone zostały do brygad pruskich piechota oldenburska, meklemburska i hanzeatycka składają dwie brygady 9. korpusu armii (szlezwicko-holsztyńskiego). Co do wojsk saskich nie zapadła jeszcze żadna decyzya. Nie ustanowiono jeszcze w jaki sposób wojska te wcielone być mają. „Historya jednak“ mówią dzienniki fachowe, „tak surowo osądziła dotychczasowe kontyngensa, iż obawiać się nie można ażeby klęska ta znów się wróciła.“

„Ruski Inwalid“ ogłasza wyroki na Polaków, którzy zesłani do ciężkich robót za udział w ostatniem powstaniu, przeszłego roku w lecie byli wyprowadzeni w liczbie 717 ludzi z Irkucka i innych miejsc gubernii Irkuckiej tudzież z zakładu Pietrowskiego na roboty na drodze około Bajkału. W końcu czerwca r. z. ci więźniowie zbuntowali się w celu ucieczki na granicę chińską. Rokosz ten przemocą broni został stłumiony, a przestępcy którzy rzucili się do lasów i na tamtę stronę gór nadbajkalskich, zostali ujęci w liczbie 680 i oddani pod sąd wojenny Z tych zostali ukarani śmiercią przez rozstrzelanie: Narcyz Celiński, Saramowicz, Jakób Reiner i Władysław Kotkowski; 249 tych nieszczęśliwych przeznaczono do ciężkich robót w kopalniach na czas nieograniczony; 63 w kopalniach na lat dwanaście, 10 w twierdzach na dziesięć, 259 pozo-

stawiono w kajdanach w dziale naprôbę w ciągu roku, 95 uwolniono od odpowiedzialności z tej sprawy.

O kwestyi wschodniej zawiera „Jour. de St. Pet.“ artykuł wstępny, w którym pisze: „Chcielibyśmy niewierzyć, że rząd turecki pragnie dodać do wszystkich zażaleń nowe i ściągnąć ogólną naganę, zabraniając statkom neutralnym zabierać na ich pokłady bezbronne ofiary wypadków, któreby były nie wybuchły, gdyby zostały dotrzymane świetne obietnice, tak uroczyście udzielone chrześcianom. Pierwszy strzał działowy dany do statku obcego, zmierzającego do wybrzeży kandyockich, nie w innym celu jak dla spełnienia czynu ludzkości, — mógłby mieć ogromny rozgłos i spowodować klęski, których obawa powinna wstrzymać z przestrachu w Konstantynopolu stronników surowych środków barbarzyńskiego prawa. Jeżeli takie środki są uznawane za konieczne w radach sułtana dla poskromienia powstania kandyockiego, nie znajdzie się na całym świecie żaden człowiek z sercem, którýby pochwalił ich użycie; Turcya miałaby nateneczas do odpierania nie bunt jednej wyspy, ale powstałby przed nią bunt opinii publicznej, który nie długo miałby cierpliwość pozostawić samych tylko powstańców kandyockich w walce z nieprzyjacielem, który nie ma litości, ani sprawiedliwości dla wszystkiego co nie jest muzułmańskiem. Nie wzywamy zbrojnej interwencyi żadnego mocarstwa, ale bywają okoliczności, iż jedna kula w sekundę więcej zrobi, niż długie miesiące zgryźliwych stosunków dyplomatycznych, bo nie policzkuje się bezkarnie ludzkości. Nie chcemy wierzyć, powtarzamy, aby blokada sprzeciwiała się czemukolwiek prócz wprowadzania kontrabandy wojennej, i że wojownicze zapędy otomanów posuną się do zdecydowania, aby ludzie bezbronni, dzieci w kolebce i umierający rozbrojeni mieli ginąć z głodu i zimna. Ponieważ Turcya rozumie, że jej zbawienie nie leży ani w artyleryi jej statków, ani w walkach które jej wojska mogą toczyć na lądzie, jeżeli chce go poszukać gdziekolwiek z nadzieją znalezienia, powinna żądać go od radykalnych reform. Im więcej będzie walczyła, tem mniej Europa przebaczy jej krew przelaną. Krew chrześcian złym jest cementem dla wzmocnienia jej rozwalającego się gmachu. Toczy ona tę walkę z żywotnością swej ludności, z cywilizacyą, z postępem którego potrzebuje. Niech odpowie wielkim aktem emancypacyi na wymagania, które przekształciły się w bunt; może jeszcze ma czas odwrócić szereg klęsk dających się przewidywać; ale powinna się spieszyć, bo ruch chrześciański rozszerza się.“

Według listów z Rzymu policya tamtejsza wykryła w jednym domu przy ulicy Orso i zabrała dwie skrzynie z bronią, wiele rewolwerów i 500 sztyletów. Według „Opinion nationale“ rząd włoski zamierza zrobić duchowieństwo tak niepodległem, iżby w przyszłości samo o siebie starać się mogło, przy czem rząd temu zapobieży, iżby duchowieństwo dóbr nieruchomych posiadać nie mogło. Według tego planu biskupi uważani być mają jako zwykli obywatele, kościoły jako stowarzyszenia świeckie, a obrzędy religijne podlegać mają ogólnym przepisom policyjnym. Od kościoła niczego żądać się nie będzie lecz wszystko mu przyznane zostanie, co rząd obywatelom, rodzicom i spółkom handlowym przyznaje. Mówią, iż rząd włoski wkrótce już pod tym względem ogłosi zamiary swe.

Z Ankony idą ciągle ochotnicy i broń do Grecyi, na co rząd patrzy przez szpary jak w 1860 roku w Genui. Kilku też oficerów królewskich prosili o pozwolenie udania się do Grecyi. Komitet filheleński w Florencyi składa się z dwóch oddziałów; jeden oddział zajmuje się głównie propagandą idei, drugi zaś wysełaniem posiłków w broni, pieniądzach i t. p. W pierwszym z tych oddziałów czynnemi są głównie pp. Mamiani i Tomasco.

Dnia 19. b. m. Thiers w Paryżu dał obiad dla kolegów swych z opozycyi. Na tym obiedzie był i Changarnier.

„Patrie“ zamieściła artykuł następujący:

„Wiedeńskie nasze korespondencye twierdzą z największą penością, iż Austrya, która więcej niż kiedykolwiek potrzebuje zebrania i skoncentrowania sił swoich, jednakże myśli o stawieniu kwestyi wschodniej i o stawieniu czoła zawikłaniom, które niezawodnie ztąd wynikną. Jasną jest rzeczą, iż Austrya dla najświętszych swych interesów obowiązana jest próbować nawet tego, co jest niemożliwem, dla zapobieżenia zatargom, które się w Turcyi rozpoczęły, a które grożą pożarem całego świata. W tym więc duchu a nie w innym pan Beust uznał za stosowne złożyć gabinetowi Tuilleryi wypracowanie, wykazujące, z jednej strony konieczność, nadania Turcyi organizacyi zabezpieczającej panowanie muzułmańskie, zapobiegającej zarazem niepokojom, które wschodem obecnie miotają. Jako środek ku temu p. Beust proponował ścisłe wykonanie Hat Humajonu z r. 1856. Według tego Turcy i Chrześcianie postawieni są zarówno w państwie tureckiem, jest więc w tem zaród zbawiennych reform dla państwa tureckiego. Wystarczyłoby więc wezwać Portę, żeby ściśle wykonała Hat Humayon z roku 1856 dla zabezpieczenia żywotności Turcyi, usunięcia jednym ciosem kwestyi wschodniej z porządku dziennego gabinetów i usunięcia niebezpieczeństw grożących Europie z powodu wewnętrznych niepokojów w Turcyi. Poufna więc propozycya, jaką pan Beust Francyi zrobił, nie dąży więc do przywołania na stół kwestyi wschodniej, ale i owszem do jej usunięcia i do zapobieżenia, żeby kwestya ta stawiana nie była w śród fatalnych okoliczności; tłumacząc więc propozycyę ministra austryackiego tak, iż ona dąży do rozerwania Turcyi, byłoby to powątpiewać o możności praktycznej organizacyi Turcyi. Ani też panu Beustowi nie mogło przyjść na myśl wywołanie koalicyi na pewne ewentualności. Postawa tego męża stanu, rzadką przenikliwością obdarzonego, wypływała z następujących powodów: Austrya nie potrzebuje się spieszyć z zawieraniem aliansów; najlepszym aliansem jej jest miłość pokoju Europy i siła okoliczności, które wszystkie rządy zniewalają do zachowania pokoju. Francya i Włochy jak i Anglia tego są zdania, iż kwestya wschodnia na teraz na porządku dziennym stawiana być nie może, te więc mocarstwa zgodzą się na wszelki środek kwestyą tę usuwający. Korespondent nasz dodaje, iż Prusy nie mają powodu zajmowania w tej kwestyi odrębnego stanowiska, bo takie stanowisko byłoby niebezpiecznem dla Prus i dla Europy. Rosya, spodziewają się w Wiedniu, powodować się będzie wyższemi względami, nie dla tego, żeby się obawiała, iż stoi przed koalicyą europejską, ale dla tego, że nie chce ściągnąć na siebie niechęci całej Europy i wziąść na siebie ciężkiej odpowiedzialności za skutki nastąpić mogące.

Dzienniki francuskie rozmaicie oceniają dekreta cesarskie z dnia 19. stycznia. „La France“ uważa iż trudnoby było komentować ten wielki objaw cesarskiej inicyatywy, spodziewać się można iż kraj upatrzy w niej nowy postęp i z ufnością wyglądać będzie doświadczeń, jakie się okażą w praktyce tych modulacyi wolności konstytucyjnej.

„Le Temps“ odbiera różne wrażenia z dekretów z dnia 19. stycznia, widzi on, iż coś pewnego zginęło a nie wie czyli nowy datek dostatecznem będzie za to wynagrodzeniem. Mianowicie iż owe interpelacye na które się biora nie zgodzą, ukryte będą przed publicznością, kiedy poprawki do adresu w każdym razie drogę do gazet znalazły. Najostrzej wyraża się „Avenir national“: Kraj dowie się z wielkiem zdziwieniem i żywem rozczarowaniem, iż adres jest usunięty, właśnie kiedy oczekiwał rozpraw, które mu na samym początku posiedzeń dać mogły konieczne wyjaśnienia o ogólnej polityce rządu. Prawo interpelacyi jest wprawdzie korzystne, lecz użyte być musi z wszelką wolnością i cała izba sądzić powinna o znaczeniu interpelacyi. Zakopane w tajemnicy biór, które publiczności żadnego rachunku zdawać nie potrzebują, prawo to może być uważane jako stracone. Na mocy osobnej delegacyi Cesarza ministrowie sami pojawiać się mają w izbach; jest to rzecz wprawdzie bardzo pożyteczna dla dobrego załatwienia spraw, lecz nie ma to żadnego politycznego znaczenia.

„Constitutionnel“ od dnia 19. stycznia liczy nową erę cesarstwa. „Siecle“ nie może się zadowolić nowemi dekretami. „Journal des Debats“ wstrzymuje się jeszcze ze swoim sądem, na teraz konstatuje tylko, iż dymisya całego ministeryum, wypadek prawdziwie parlamentarny, sam z siebie wypływał z natury rzeczy. Z dzienników klerykalnych „Le Monde“ okazuje się obojętnym, „Union“ zaś i „Gazette de France“ podnoszą żywe skargi z powodu utraty adresu.

„La France“ pisze: Donoszą, iż rząd przygotowuje Senatus Consultum, dążący do udzielenia senatowi atrybucyi będących w stosunku z nową reformą konstytucyi i które senatowi dozwolą wziąść żywszy udział w czynności prawodawczej.

Na uwagę zasługuje następująca nota „Monitora“: Rząd ma żywe pragnienie poddać pod ocenienie wielkich ciał politycznych powodów, które stanowiły o postawie jego w zewnętrznej polityce. Usunięcie rozpraw nad adresem wyjaśnień tych nie spóźni, rząd bowiem postanowił przyjąć zaraz przy początku posiedzeń wnioski do interpelacyi, które złożone będą względem zewnętrznej polityki.

Z powodu mniemania, że rząd francuzki żąda zwołania konferencyi europejskiej do sprawy wschodniej, oświadcza korespondent paryzki czasopisma „Globe“ że rząd francuzki niczego bardziej nie pragnie jak pozostawienia tej kwestyi w pokoju, przynajmniej w chwili obecnej. Zwołanie konferencyi byłoby najniebezpieczniejszym środkiem, który z jednej strony podsycałby nieukontentowanie ludności chrześciańskiej w Turcyi, a z drugiej wywołałby rozliczne nieporozumienia między mocarstwami europejskiemi.

Listy z Madrytu w dzienniku „La Liberte“ zamieszczone potwierdzają, iż jest w Hiszpanii wielkie stronnictwo, które chce posadzić na tronie księżnę Montpensier. „La Patrie“ poświadcza to o tyle, iż donosi, że Izabella II. użyje środków właściwych przeciwko Księżnie i jej małżonkowi; chcą zmusić oboje do mieszkania w pewnem wskazanem miejscu.

Kronika.

(Ofiary dobroczynne.) Do c. k. Prezydyum Namiestnictwa galicyjskiego wpłynęło od magistratu miasta Wiednia 1454 złr. 65 c. na wsparcie pogorzelców. Z tej sumy posłano dotychczas 180 złr. na wsparcie pogorzelców Siemiginowa, a po 160 złr. dla pogorzelców Kozłowa, Jezupola i Woli radłowskiej.

(Liczba zmarłych we Lwowie.) Od 1. do 15. b. m. umarło we Lwowie osób płci męzkiej 68, żeńskiej 70 razem 138. Między temi 54 dzieci niżej 7 lat.

(Konfiskata). Nr. 20. Dziennika Lwowskiego z 24. b. m. wraz z dodatkiem został skonfiskowany przez c. k. prokuratoryę państwa z powodu umieszczonej tamże odezwy p. Henryka Schmitta do wyborców, zawierającej program stronnictwa demokratycznego.

(Pies szkodliwy) W pewnym domu przy ulicy Piekarskiej we Lwowie znajduje się pies bardzo zły, który przedwczoraj po południu pokąsał żebraczkę tak niebezpiecznie, że musiano odnieść ją do szpitalu.

(Konie płoche). Pozostawianie, pomimo zakazu koni bez dozoru na ulicy, nieraz już było powodem nieszczęścia. Także przedwczoraj wieczorem przez żydowską szeroką ulicę we Lwowie pędziły konie z wozem bez woźnicy i ledwie je przytrzymano na placu krakowskim. Wóz przejechał jakiegoś wyrobnika i mocno zranionego w obie nogi odniesiono do szpitalu.

(Złodziej przytrzymany.) W pewnym domu przy ulicy szerokiej we Lwowie przytrzymano dnia 23go b. m. zrana złodzieja dobywającego się do piwnicy. Zdołał się jednak wyrwać, pozostawiwszy rozmaite przedmiota, zapewne gdzieindziej skradzione. Wkrótce potem postrzeżono go znowu na ulicy i oddano do policyi, której, jak się pokazało, był już dobrze znany.

(Wylew rzeki Stryj.) W skutek znacznego ocieplenia się i ciągłych deszczów w pierwszych dniach b. m. stopniały śniegi w górach, Stryj wezbrał; dnia 12go lody odpłynęły, kry zatrzymały się na tamach zbudowanych w jesieni zeszłego roku pod Synowudzkiem wyżnem dla zabezpieczenia lewego ramienia rzeki, łożysko prawego ramienia rzeki nie zdołało objąć wielkiej ilości wody, nastąpił wylew na obadwa niskie brzegi, w Synowudzku wyżnem i Korczynie woda zalała pola uprawione pod zimę i okryła je skorupą lodową. W Synowudzku wyżnem woda dosięgła nawet pięciu zagród włościańskich, poobalała płoty, wdarła się do wnętrza domów i do stodoł, zatopiła część zboża tak w kłosie jak już namłóconego. Prócz tego utonęło 5 sztuk bydła.

(Pożar.) W Olchowie w powiecie Lisko d. 16. b. m. spaliły się 2 domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi, zapasami zboża i narzędziami rolniczemi tudzież 2 sz. bydła. Szkoda wynosi 300 złr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

(Nabożeństwo żałobne.) W Trembowli odprawionem zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych w ostatniej wojnie c. k. żołnierzy, w gr. kat. cerkwi d. 10., a w kościele obrz. łac. d. 22. b. m. Podobne nabożeństwo odprawiono także d. 22. w Strusowie.

(Ułaskawienie). Najjan. Pan raczył ułaskawić Ludwika Takacsa skazanego za morderstwo na karę śmierci. Akt ułaskawienia został odczytany delinkwentowi w Wartbergu w obec licznie zgromadzonej ludności i wśród okrzyków na cześć Najjaśn. Pana.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

W I. połowie b. m. były następujące ceny zboża i innych artykułów na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:									
	Komarno		Krosno		Dynów		Rymanów		Dubiecko	
	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.	zr.	c.
	waluta austryacka									
Mec pszenicy	4	.	4	47	4	80	4	50	4	50
„ żyta	3	.	3	96	3	80	3	60	3	20
„ jęczmienia	2	30	2	33	2	80	2	80	2	20
„ owsa	1	.	1	60	1	50	1	60	1	20
„ hreczki	2	60	2	60	.	.	.	.	.	
„ kukurudzy	.	.	4	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków	1	.	1	20	1	10	.	.	1	.
Cetnar siana	.	80	1	.	1	20	1	.	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nas. konieczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	8	.	5	50	4	40	6	.	4	20
„ „ miękkiego	7	.	4	50	3	40	4	.	3	60
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	12	.	10	.	10
Mas okowity	1	.	.	.	.	70	.	80	.	70

(Wystawa paryska.) Komisya wystawy paryzkiej oświadczyła ponownie że otwarcie wystawy paryzkiej nastąpi nieodwołalnie w dniu 1. kwietnia r. b. Cesarz Napoleon będzie zwiedzał wystawę od 28go do 31. marca. a po dniu 10. marca żaden przedmiot na wystawę przyjęty nie będzie. Wszystkie prace w parku mają być pokończone do 1. marca. Z Wiednia udali się już do Paryża inżynier Wolfitz i architekt Weber dla nadzorowania prac w oddziele przeznaczonym dla przedmiotów z Austryi nadchodzących. Przeszło 300 cetnarów posadzek, ścian itp. posłano z Wiednia na wystawę paryzką.

Ostatnia poczta.

Kraków, 24. stycznia. „Czas" donosi: Według pewnych wiadomości, jakie nas wczoraj wieczór doszły, p. Namiestnik hr. Gołuchowski przybędzie z Wiednia do Krakowa w piątek 25. wieczór i zabawi tu do niedzieli wieczora, poczem odjedzie do Lwowa.

Monachów, 23. stycznia. Dziś nastąpiły zaręczyny Króla bawarskiego z najmłodszą córką księcia Maxymiliana bawarskiego, księżniczką Zofią.

Monachów, 23. stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych minister spraw zewnętrznych, książę Hohenlohe oświadczył: Jeżeli powiedziałem, że Bawarya na przypadek wojny z zagranicą i za poręczeniem swej integralności wojsko swoje gotowa jest oddać pod dowództwo Prus, to rozumie się samo przez się, te wojny, w którychby całość Niemiec w obecnym stanie z której bądź strony zagrożoną była.

Dep. Umbscherden przemawia za przymierzem odpornem z Austryą.

Izba jednomyślnie przyjęła wniosek względem cofnięcia adresu.

Drezno, 23. stycznia. Rozporządzenie rządowe wyznacza termin do wyborów do północno-niemieckiego parlamentu na dzień 12. lutego.

Paryż, 23. stycznia. „Monitor donosi: Ferdynand Barrot mianowany został wielkim referendarzem senatu, Chaix d'Estange, Quintin Bauchard, margrabia Lisle de Siny mianowani zostali senatorami, zaś Chaix d'Estange zarazem sekretarzem senatu.

Kopenhaga, 23. stycznia. Wieść o mniemanej sprzedaży wyspy świętego Tomasza w Ameryce, według zapewnienia autentycznego, zupełnie jest bezzasadna.

Helsingfors, 22. stycznia. Dziś o godzinie 11. odczytano na schodach senatu ogłoszenie sejmu w języku szwedzkim i fińskim. Dziś, jutro i pojutrze odbywać się będą zapisy, i nastąpi weryfikacya pełnomocnictw deputowanych szlacheckich i nieszlacheckich Marszałek krajowy arcybiskup, mowcy mieszczaństwa i włościaństwa w sobotę składać będą przysięgę, w którym to dniu po uroczystem nabożeństwie mowa tronowa odczytana będzie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. stycznia.

Hotel europejski: P. Hr. Stecki Bol., z Środopolec.

Hotel Langa: PP. Hr. Donell Jan, c. k. porucznik, z Rzeszowa. — Morawetz Józef, c. k. podporucznik, z Pragi.

Hotel angielski: Bartnański Fel., z Tadania. — Matkowski Stan., z Jezierzan. — Obertyński Kaz., z Udnowa — Blum Jan, c. k. kapitan pens., ze Stryja. — Szederski Jul., adwokat, z Sambora. — Swoboda Franc., c. k. podporucznik, z Wiednia.

Hotel Vansch: Zucker Wilh., adwokat, z Żurawna.

Hotel krakowski: Żelechowski Jan, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa

Dnia 24. stycznia.

PP. Krywald Leop., c. k. kapitan maryn., do Pesztu. Garczyński Emil., do Przemyśla. — Osmólski Wład., do Góry

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. stycznia.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.48	— 1.6	89.6	zach. sł.	pochm
2 god po poł.	327.29	+ 0.8	78.6	„ „	„
10. god. wiecz.	326 00	— 1 5	89 6	„ „	„

T E A T R.

Dziś (przedst. pols.): **„Po śliskiej drodze"**, dramat w 4 aktach, przez Władysława hr. Koziebrodzkiego. Po raz pierwszy.

Jutro (przed. niem.): **„Tannhäuser"**, oder: **„Der Sängerkrieg auf der Wartburg"**, wielka opera w 5 aktach.

Odpowiedzialny redaktor Adolf Rudyński.

Kurs lwowski.

Dnia 24. stycznia.

		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	w. a.	6	18	6	25
Dukat cesarski	„	6	24	6	29
Półimperyał zł. rosyjski	„	10	76	10	92
Rubel srebrny rosyjski	„	2	—	2	06
„ papierowy rosyjski	„	1	79	1	81
Talar pruski	„	1	96	1	98
Polski kurant i pięciozłotówka	„	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł. (bez kuponów)		74	95	75	75
„ „ „ m. k. za 100 zł. (bez kuponów)		78	69	79	53
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne (bez kuponów)		68	62	69	45
5% Pożyczka narodowa (bez kuponów)		69	42	70	17
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		218	83	221	17
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		184	50	185	83

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. stycznia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
Z pożyczki narod. z procentami od stycznia do lipca po 5%	70.10	70 25
od kwiet. do października po 5%	69.90	70.—
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	78.—	78.50
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki.) zwrotna w 37 latach po 5%	81.30	81.60
Metaliki po 5%	58.25	58.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	143.—	143.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	141.50	142.50
Przez. do wyl. z r. 1854	76.75	77.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	86 20	86 40
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	94.—	94 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	78 50	78 70
Renty Como po 42 lir. aust.	18.—	18.50

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 złr.

	pien.	towar.
Niższej Austryi	84.50	85.—
Czech	89.—	89.50
Węgier	69 50	70.—
Galicyi	67.25	68.—
Siedmiogrodu	66.75	67.25
Bukowiny	65.75	66.25
Galic. pożyczki głod. z r. 1866 po 7%	94 75	95.—

2. Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego	727.—	728.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	161.40	161.60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	625.—	627.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	86.50	87.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1605.—	1610.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	207.40	207 60
Połud. kolei państ., po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	205.50	206.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	135.—	135.50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	219.75	220.25
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	185.—	185.50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	478.—	478.—

3. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narod. w w. a. przezn. do losowania po 5% (za 100 zł.)	93.80	94.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.50	—.—
Węgier. Towar. ziemskie. po $5\frac{1}{2}$%	87.25	87.75
detto (renta) po 6%	—.—	—.—
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przez. do losow. po 5% w sr.	105.—	106.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.25	94.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	101.25	101.75

5. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	128.25	128.75
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	88.25
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
„ „ po 50 zł. w. a.	49.50	50.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.50	28.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	98.—	100.—
Salma „ 40 „ „	30.—	31.—
Palfiego „ 40 „ „	27.—	28.—
Clarego „ 40 „ „	27.—	28.—
St. Genois „ 40 „ „	26.—	27.—
Windischgrätza 20 „ „	18.—	19.—
Waldsteina 20 „ „	21.50	22.50
Keglevicha „ 10 „ „	14.—	14.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	112.15	112.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	112.25	112.35
Hamburg za 100 M. B.	99.25	99.50
Londyn za 10 ft. szt.	133.—	133.40
Paryż za 100 fr.	53.—	53 10

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.28	6.29
detto. pełnej wagi	6.28	6.29
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.64	10.65
Rosyjski imperyał	10.90	10.95
Talar związkowy	1.97	1.98
Srebro	131.65	132 —
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. $72^{5}/_{10}$ c.	

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 24 stycznia.

	złr.	kr.
5% Metalik	58	40
5% pożyczka narodowa	70	—
Losy z 1860 roku	85	80
Akcye banku wiedeńskiego	731	—
„ „ kredytowego	162	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	132	80
Srebro	131	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	27

DZIENNIK URZĘDOWY.

(113) **Edykt.** (3)

Nro. 3134. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem do publicznej podaje wiadomości, że w skutek prośby księcia Karola Jabłonowskiego kuratora zakładu Stanisława hr. Skarbka, w tutejszym sądzie krajowym publiczna licytacya dzierzawy należących do tegoż zakładu gruntów i pasz w Żydaczowie na czas od dnia 1. maja 1867 do ostatniego kwietnia 1873, na dniu 18. lutego 1867 o 10tej godzinie przed południem przedsięwziętą zostanie, że cenę wywołania rocznego czynszu dzierzawnego stanowić będzie summa 7000 zł. w. a., którą przed rozpoczęciem licytacyi każdy chęć kupienia mający jako wadyum kwotę 700 zł. w. a. złożyć będzie obowiązanym, że także pisemne oferty przyjmowane będą, że rada administracyjna rzeczonego zakładu zastrzegła sobie przyjęcie lub odrzucenie rezultatu przedsięwziąść się mającej licytacyi, nareszcie że bliższe warunki tej licytacyi w registraturze tego sądu, lub w centralnej administracyi zakładu hr. Skarbka w gmachu teatralnym, lub w miejscu, w Żydaczowie w zarządzie tychże dóbr, przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. stycznia 1867.

(128) **Edict.** (3)

Nro. 63211. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird öffentlich mittelst dieses Edictes kundgemacht, daß mit heutigem Beschluße z. Z. 63211 zur Hereinbringung der vom Leisor Belf gegen Hrn. Alexander Osmólski ersiegten Wechselsumme von 450 fl. öst. W. s. N. G. die schuldnerische Realitätshälfte unter Nr. 825¼ am 14. März 1867 und 18. April 1867, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Executionswege öffentlich wird veräußert werden, daß zum Ausrufspreise der Schätzungswerth pr. 2434 fl. 81 kr. öst. W. und das Vadium auf 200 fl. öst. W. festgesetzt wurde.

Hievon werden die beiden Streittheile, dann die Hypothekargläubiger zu eigenen Handen, diejenigen aber, welche unbekannten Aufenthaltes sind, oder denen der gegenwärtige, so wie auch die künftigen diese Angelegenheit betreffenden Bescheide aus was immer für einem Grunde gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, oder welche nach dem 7. Mai 1866 in die Stadttafel gelangen sollten, durch den in der Person des Hrn. Advocaten Dr. Minasiewicz mit Substituirung des Hrn. Advocaten Dr. Malinowski bestellten Curator und mittelst Edictes verständigt.

Lemberg, am 31. December 1866.

Edykt.

Nr. 63211. Ze strony c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej przez Lejzora Belf przeciw Alexandrowi Osmólskiemu sumy wexlowej 450 złr. w. a. tutejszosądową uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 63211 dozwolono licytacyą publiczną połowy realności dłużnika pod L. 825¼ we Lwowie położonej, że do przedsięwzięcia tej licytacyi w tutejszym sądzie wyznaczono dwa termina na dzień 14. Marca i 18. kwietnia 1867 każdą razą o godzinie 10. przed południem, i że jako cenę wywołania ustanowiono cenę szacunkową tej połowy realności w kwocie 2434 złr 81 kr. w. a. jako wadium zaś ustanowiono kwotę 200 złr. w. a.

O tem zawiadamia się strony sporujące, wierzycieli hipotekarnych do rąk własnych, tych zaś którzy z życia i miejsca pobytu są nieznani, lub którym niniejsza, lub przyszłe uchwały ten przedmiot dotyczące, z jakiejkolwiek przyczyny albo za późno lub też wcale niemogłyby być doręczone, lub którzyby po 7. Maja 1866 do tabuli miejskiej weszli, przez kuratora w osobie p. adw. Minasiewicza z substytucyą p. adw. Malinowskiego i przez ten edykt się zawiadamia.

Lwów, 31. Grudnia 1866.

(124) **Edikt.** (3)

Nro. 703. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanisławów wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Leizor Orancz bekannt gegeben, daß wider ihn unterm 15. Jänner 1867 z. Z. 703 die Zahlungsauflage wegen der Restwechselsumme von 200 fl. s. N. G. über Ansuchen der Chane Kletter erlassen und dem zum Curator bestellten Hrn. Landesadvocaten Dr. Bardasch zugestellt wurde.

Stanisławów, am 16. Jänner 1867.

(123) **Edykt.** (3)

Nro. 3742. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Jana Kałmuckiego, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 742 przeciw niemu na rzecz Mortka Ensler nakaz zapłaty na 1000 zł. w. a. z p. n. wydany i ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Maramoresz ze substytucyą p. adwokata Kwiatkowskiego doręczony został.

Stanisławów, dnia 16. stycznia 1867.

(133) **Kundmachung.** (1)

Nro. 114. Zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Ministeriums für Handel und Volkswirthschaft wird mit 1. Februar 1867 zwischen Rzeszow und Sanok über Tyczyn, Błażowa und Dynow eine tägliche Cariolpost eingeführt, dagegen die wöchentlich viermalige Reitpost zwischen Dynow und Sanok eingestellt.

Gleichzeitig wird in dem Marktorte Błażowa, Rzeszower Kreises, Bezirk Strzyżow, ein provisorisches Postrelais, und in dem Markt- und Bezirksorte Tyczyn eine Postexpedition, welche sich mit der Aufnahme und Bestellung von Correspondenzen und Geldsendungen, dann Frachtstücken bis zum Einzelngewichte von 10 Pfund befassen wird, in's Leben treten, ferner die Abgangsstunde der Malleposten von Przemyśl nach Stryj und Dukla abgeändert und die mit den Posten im Anschluße stehenden Course regulirt. Die Ortschaften, welche den Bestellungsbezirk der Postexpedition in Tyczyn bilden, werden demnächst verlautbart werden.

Die gedachten Postcourse werden in nachstehender Weise verkehren:

I. Mallepost zwischen Przemyśl und Dukla.

Von Przemyśl täglich: 10 Uhr 30 Min. Abends,
in Dynow „ 3 „ 40 „ Früh,
„ Miejsce „ 10 „ 15 „ Vormittags,
„ Dukla „ 12 „ Mittags.

Von Dukla täglich: 12 Uhr Mittags,
in Miejsce „ 1 „ 30 Min. Nachmittag,
„ Dynow „ 8 „ Abends,
„ Przemyśl „ 1 „ Uhr 40 Min. Früh.

II. Mallepost zwischen Dynow und Sanok.

Von Dynow	Montag, Mittwoch, Freitag	4 Uhr 10 M. Früh,
in Sanok	Montag, Mittwoch, Freitag	8 Uhr 35 M. Früh.

Geht ab von Dynow 30 Minuten nach Ankunft der Mallepost aus Przemyśl nach Dukla.

Von Sanok	Dienstag, Donnerstag, Samstag	3 Uhr 30 M. Nachmitt.,
in Dynow	Dienstag, Donnerstag, Samstag	7 Uhr 55 M. Abends.

Schließt sich in Dynow an die Mallepost von Dukla nach Przemyśl an.

III. Mallepost zwischen Przemyśl und Stryj.

Von Przemyśl täglich: 10 Uhr Abends,
in Chyrów „ 2 „ 15 Min. Früh,
„ Sambor „ 6 „ 10 „ Früh,
„ Stryj „ 1 „ 30 „ Nachmitt.

Von Stryj täglich: 11 Uhr Vormittags,
in Sambor „ 5 „ 45 Min. Nachmitt.,
„ Chyrow „ 10 „ Abends,
„ Przemyśl „ 2 „ 30 Min. Früh.

IV. Mallepost zwischen Chyrow und Dukla.

Von Chyrow	Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Samstag	2 Uhr 45 M. Früh,
in Sanok	Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Samstag	10 Uhr 5 M. Vorm.,
von Sanok	Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Samstag	4 Uhr Nachmittag,
in Dukla	Sonntag, Dienstag, Donnerstag, Samstag	9 Uhr 25 M. Abends.

Geht ab von Chyrow 30 Minuten nach Ankunft der Mallepost aus Przemyśl.

Steht zu Dukla im Anschluße mit den Malleposten nach Tarnow und Kaschau.

Von Dukla	Samstag, Montag, Mittwoch, Freitag	2 Uhr 15 M. Früh,
in Sanok	Samstag, Montag, Mittwoch, Freitag	7 Uhr 40 M. Früh,
von Sanok	Samstag, Montag, Mittwoch, Freitag	1 Uhr Nachmittag,
in Chyrow	Samstag, Montag, Mittwoch, Freitag	8 Uhr 20 M. Abends.

Geht ab von Dukla 1 Stunde nach Ankunft der Mallepost aus Tarnow.

V. Reitpost zwischen Chyrow und Dukla.

Von Chyrow	Montag, Mittwoch, Freitag	2 Uhr 45 M. Früh,
in Sanok	Montag, Mittwoch, Freitag	9 Uhr 55 M. Vorm.,
von Sanok	Montag, Mittwoch, Freitag	4 Uhr Nachmittag,
in Dukla	Montag, Mittwoch, Freitag	9 Uhr 20 M. Abends.

Geht ab von Chyrow 30 Minuten nach Ankunft der Mallepost aus Przemyśl.

Steht zu Dukla im Anschluße mit den Malleposten nach Tarnow und Kaschau.

Von Dukla	Dienstag, Donnerstag, Samstag	2 Uhr 15 M. Früh,
in Sanok	Dienstag, Donnerstag, Samstag	7 Uhr 35 M. Früh,
von Sanok	Dienstag, Donnerstag, Samstag	1 Uhr Nachmittag,
in Chyrow	Dienstag, Donnerstag, Samstag	8 Uhr 10 M. Abends,

Geht ab von Dukla 1 Stunde nach Ankunft der Mallepost aus Tarnow.

VI. Cariolpost zwischen Rzeszow und Sanok.

Von Rzeszow täglich: 3 Uhr 30 Min. Früh,
in Dynow „ 8 „ 40 „
„ Sanok „ 1 „ 40 „ Nachmittag,

Geht ab von Rzeszow nach Ankunft des Abendzuges Nr. 1 aus Krakau, Retourritt von Rzeszow nach Błażowa.

Von Sanok täglich: 11 Uhr Vormittag,
in Dynow „ 3 „ 45 Min. Nachmittag,
„ Rzeszow „ 9 „ 15 „ Abends.

Schließt sich in Rzeszow an den Nachmittags-Zug Nr. 2 aus Lemberg an, Retourritt von Dynow nach Błażowa.

VII. Botenfahrpost zwischen Brzozów und Jasienica.

Von Brzozów täglig: 1 Uhr 30 Min. Nachmittag,
in Jasienica „ 3 „ Nachmittag.
Von Jasienica täglich: 4 Uhr 5 Min. Nachmittag.
in Brzozów „ 5 „ 5 „ „

Geht ab von Jasienica 30 Min. nach Ankunft der Post aus Dukla.

VIII. Botenfahrpost zwischen Miejsce und Krosno.

Von Miejsce täglich	5 Uhr Früh,	10 „ 45 Min. Vormittag,
in Krosno täglich	6 Uhr Früh,	11 „ 45 Min. Vormittag.

Die zweite Post geht ab 30 Minuten nach dem Eintreffen der Post aus Przemyśl.

Von Krosno täglich	12 Uhr Mittags,	6 „ Abends,
in Miejsce täglich	1 Uhr Nachmittag,	7 „ Abends.

Bei der Mallepost zwischen Przemyśl und Dukla werden auf der Strecke zwischen Przemyśl und Dynow an jenen Tagen, an welchen diese mit der Mallepost zwischen Dynow und Sanok im Anschluße steht, nämlich bei den von Przemyśl Sonntag, Dienstag und Donnerstag ausgehenden Mallefahrten, dann bei den von Dynow nach Przemyśl Dienstag, Donnerstag und Samstag ausgehenden Fahrten 7 Reisende aufgenommen.

Bei den übrigen Fahrten auf der gedachten Strecke so wie auf der Strecke zwischen Dynów und Dukla, bleibt die Passagiersaufnahme auf die Plätze des Hauptwagens beschränkt.

Was mit der Bemerkung zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß die erste Cariolfahrt von Rzeszow am 1., von Sanok am 2. Februar abgeht, und die Reitpost zwischen Dynów und Sanok zum letzten Male von Dynow am 31. Jänner, von Sanok am 2. Februar 1867 abgeht; dann daß die Verlautbarung wegen Errichtung einer Postexpedition in Błażowa baldigst folgen und die Entfernung zwischen Rzeszow und Błażowa mit $1^{2}/_{8}$ zwischen Błażowa und Dynów mit $1^{3}/_{8}$ Posten provisorisch festgesetzt wird.

Von der k. k. galiz. Postdirection.

Lemberg, am 13. Jänner 1867.

(145) **Edict.** (1)

Nro. 10218. Von dem k. k. Kreisgerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Krzysztof Gadello, Maria Hatto, Johann Hatto, Catharina Hatto, Chryzarda Hatto und Panuria Hatto, und im Falle ihres Ablebens ihren dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben mit diesem Edicte bekannt gemacht, daß Fr. Dominica Gottwald wider dieselben unterm 7. October 1866 Z. 8831 eine Klage wegen Extabulirung aus dem Lastenstande der in Złoczow unter Nr. 34 gelegenen Realität Dom. 6, p. 40, n. 6 on. hypothezirten Verantwortlichkeit überreicht hat, worüber der Termin zur Verhandlung auf den 18. März 1867, Vormittags 10 Uhr h. g. bestimmt wurde.

Da der Wohnort der Geklagten unbekannt ist, so wird den Geklagten der Hr. Advocat Dr. Starzewski mit Substituirung des Hrn. Advocaten Dr. Warteresiewicz auf deren Gefahr und Kosten zum Curator bestellt und demselben die oben angeführte Klage-declaration mit dem Auftrage zugestellt, die Geklagten gesetzmäßig zu vertreten. Hiebei werden die Geklagten aufgefordert, dem bestellten Curator die zur Vertheidigung nöthigen Behelfe mitzutheilen, oder einen andern Bevollmächtigten zu ernennen, widrigens sie sich die üblen Folgen selbst zuzuschreiben haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Złoczow, am 12. December 1866.

Doniesienia prywatne.

K. K. priv. gal. Karl Ludwig-Bahn.

(134) **Kundmachung.**

Erdpech, Erdharz und **Erdwachs** werden vom 20. Jänner d. J. an bis auf Weiteres auch unverpackt, jedoch ohne Haftung für Beschädigungen, auf unserer Bahn in die erste Waaren-Classe eingereiht.

Wien, den 11. Jänner 1867.

C. k. uprz. galic. kolej Karola Ludwika.

Obwieszczenie. (2)

Ruda ognista (asfalt), żywica skalna i ozokerit (wosk ziemny), będą na kolei naszej od dnia 20. stycznia r. b. aż do dalszego rozporządzenia także i bez opakunku wporządkowane do 1. klasy towarowej nie ręcząc atoliż za ich uszkodzenia.

Wiedeń, dnia 11. stycznia 1867.

Z c. k. *galic. drukarni rządowej.*